Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok II. | Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek dnia 6. sierpnia 1935 r. | Nr. 92

Dwulicowa taktyka wyborcza endecji.

Na okres wyborczy najbardziej krzykliwe stronnictwo — endecja — przedziwnie zamilkło. Ani prasa nie bije na alarm, czasem tylko z „urzędowego obowiązku" napomyka, że do wyborów stają „tylko" mniejszości narodowe, ani też przywódcy nie grzmią po wiecach.

Czyżby naprawdę to stronnictwo przeistoczyło się nagle w stado biblijnych baranków? Pos. K. Wierczak w Sejmie i senator St. Głąbiński w Senacie złożyli oświadczenie, iż Str. Narodowe nie weźmie udziału w wyborach.

Po tych oświadczeniach nie nastąpiły jednak enuncjacje czy zarządzenia rady naczelnej lub zarządu głównego. Oficjalne organy Stronnictwa milczały. Natomiast wiadomo, że zarząd główny Stronnictwa Narodowego jeszcze przed ostatecznem uchwaleniem nowej ordynacji wyborczej rozesłał okólnik do organów powiatowych, by postarały się zorjentować, na jakie szanse przeprowadzenia swych kandydatów liczyć może Str. Narodowe w projektowanych zgromadzeniach okręgowych.

Równocześnie z a r z ą d główny rozpoczął zbiórkę „funduszu wyborczego" zapomocą „cegiełek" w cenie od 50 gr do 25 zł. Poszczególni członkowie Str. Narodowego opodatkowani zostali na „fundusz wyborczy" składką jednodniowego zarobku, przyczem 40 proc. uzyskanych funduszów miało pójść na centralę, reszta na potrzeby organizacyj lokalnych Stronnictwa. Zarządzenia te dowodzą, że oświadczenie pos. K. Wierczaka i sen. St. Głabińskiego były tylko manewrem taktycznym, zabezpieczającym przed niepowodzeniem wyborczym.

Z informacyj, jakie dochodzą z terenu już w pierwszej fazie akcji wyborczej (wybór delegatów do zgromadzeń okręgowych przez rady gminne, miejskie, powiatowe itd.) widoczne jest, że St. Narodowe stosuje podwójną taktykę, tam gdzie niema szans przeprowadzić swoich kandydatów na delegatów (n.p. rada miejska w Lublinie) lub gdzie radni są znanemi sztabowcami Str. Narodowego (Grudziądz), tam wycofuje się ono i nie bierze udziału w wyborze delegatów. Natomiast wszędzie tam, gdzie Str. Narodowe delegatów swoich przeprowadzić może bez zwracania uwagi szerszej opinji, tam wyborcy przechodzą gładko, bez żadnych manifestacyj „narodowych" i na delegatów wybierani są mniej lub więcej znani sympatycy i zwolennicy Stronnictwa Narodowego. Charakterystyczne, że np. na Pomorzu, gdzie Str Narodowe liczy sporo zwolenników również i wśród ludności wiejskiej, wybory w radach gminnych przechodzą bez żadnych incydentów.

Odpowiednio do tej taktyki zachowuje się również i prasa Str. Narodowego. Nie sekunduje ona bynajmniej prasie socjalistycznej w zadzierzystym tonie. Raczej zachowuje się w stosunku do wyborów pozornie obojętnie, jakgdyby nie obchodziły ją one z goła. Bardziej zapalczywych i prostolinijnych członków Stronnictwa można będzie uspokoić, że oblicze pozornej obojętności przybrała prasa ze względów „cenzuralnych".

Wtajemniczeni zaś menerzy wiedzą dobrze, iż chodzi o to, by nie psuć koronkowej roboty lokalnej, uśpić czujność przeciwników i nie pobudzać zbędnej gorliwości prowincjonalnych „Rochów Kowalskich".

Cel tej podwójnej taktyki jest jasny.

Jeśli Str. Narodowemu nie powiedzie się przeprowadzić poważniejszej liczby (choćby z kilkunastu) swych zwolenników do przyszłego Sejmu, obwieści ono światu, że stało się to zgodnie z zapowiedziami pos. K. Wierczaka i senatora St. Głąbińskiego. Pozostanie wtedy na pociechę żonglerką odsetkami tych wyborców, którzy nie wezmą udziału w głosowaniu.

Jeśli zaś w rezultacie koronkowej roboty Str. Narodowego, do przyszłego Sejmu wejdzie kilkunastu jego zwolenników i utworzą oni klubik na podstawie politycznej, choćby pod zmienionym szyldem, okazja do uderzenia w fanfary triumfu będzie nielada, że to niby społeczeństwo tak umiłowało Str. Narodowe, iż daje mu mandaty poselskie nawet wtedy, gdy ich ono nie chce. Stosując swą podwójną taktykę z należytą dyskrecją i umiarem, Str. Narodowe ma nadzieję zachować pozory cnotliwej absencji, razem zaś — zdobyć kapitalik mandatów.

Jest to taktyka bardzo charakterystyczna dla tego Stronnictwa kameleonów politycznych.

Naruszenie przez Gdańsk suwerenności Polski.

Senat gdański udzielił w czwartek przedpołudniem prezydentowi s e n a t u gdańskiego Greiserowi nadzwyczajnych pełnomocnictw, upoważniających go do samodzielnych wystąpień.

Na mocy tych pełnomocnictw zarządził prezydent senatu gdańskiego, że krajowy urząd celny w Gdańsku załatwić ma bez pobrania cła nabyte bez narażenia zapasu dewiz rozmaite gatunki pewnych ilości towarów, niezbędnych do życia ludności, a mianowicie: nierogaciznę, żyto, paszę, masła i jaja, lekarstwa, artykuły drogeryjne, artykuły lecznicze, węgiel, koks, brykiety. oraz wszystkie towary, nadchodzące przez pocztę i w paczkach.

W przyszłości lista wprowadzanych bez cła towarów może być rozszerzona.

Załatwianie i nadzór importu wolnego od cła polecił senat urzędowi handlu zagranicznego.

Prasa zaopatruje powyższe informacje w nad wyraz długie i zarazem mętne komentarze, twierdząc, jakoby zarządzenie o bezcłowem wwozie towarów do Gdańska było konieczną reakcją władz gdańskich na zarządzenie polskiego ministra skarbu w sprawie clenia towarów zagranicznych, przeznaczonych dla Polski, w urzędach celnych, znajdujących się na terytorjum polskiem.

Ostry protest Rządu Polskiego przeciwko bezprawnemu otwarciu granicy celnej w Gdańsku.

Bezprawne zarządzenie Senatu gdańskiego w sprawie otwarcia gdańskich granic celnych, sprzeczne z traktami i umowami, na których opiera się byt W. Miasta, oraz jego rola w granicach obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej spotkało się z ostrym protestem Rządu Polskiego, który to protest złożył osobiście Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku minister K. Papèe podczas wizyty u prezydenta Senatu gdańskiego w czwartek w godzinach wieczornych.

Piątkowa prasa narodowo-socjalistyczna w Gdańsku, donosząc o ostrym proteście polskim, pisze m. in.:

„Według obiegających informacyj — niepotwierdzonych jeszcze ze strony urzędowej — krok Senatu gdańskiego wywołał w Warszawie ogromne wrażenie. Spodziewać się należy zastosowania wobec W. Miasta daleko idącego nacisku, celem zmuszenia Gdańska do zmiany stanowiska. Możliwości, jakie Polska posiada, mogą spowodować nie dające się obliczyć następstwa".

Duchowieństwo nie będzie kandydować.

Ks. biskup dr. Okoniewski ogłosił w ostatnim miesięczniku kościelnym diecezji chełmińskiej następujące zarządzenie, noszące datę 25 lipca 1935. Na podstawie can. 139 par. 4 C. I. C. nie zezwalam niniejszem duchowieństwu diecezji chełmińskiej na ubieganie się o mandaty poselskie do sejmu i senatu.

Podróż min. Becka do Finlandji.

Minister odbędzie ją z Gdyni statkiem Zeglugi Polskiej „Cieszyn".

WARSZAWA. Przewidywana podróż p. ministra spraw zagr. Becka do Finlandji w odpowiedzi na wizytę złożoną w Warszawie przez fińskiego ministra spraw zagr. Hackzella nastąpi w dniach od 10 do 12 bm. P. minister Beck wyjeżdża z Gdyni dn. 8 bm. na statku Zeglugi Polskiej „Cieszyn", na którym również odbędzie podróż powrotną.

P. minister udaje się do Helsingforsu wraz z małżonką. W podróży towarzyszyć będą p. ministrowi pp. Łubieński, dyrektor gabinetu oraz sekretarz ministra p. Friedrich.

Polska użyje wszelkich środków by nie dopuścić do ustalenia obecnego stanu w Gdańsku.

BERLIN. Niemieckie biuro inform donosi z Gdańska następujące szczegóły o wczorajszej konferencji komisarza generalnego Rzplitej ministra Papee z prezydentem senatu Greiserem. Minister Papee oświadczył, że sprawa przybrała obecnie dla Polski już nie charakter gospodarczy, lecz polityczny. Gdańsk wszedł na drogę niebezpiecznych dlań jednostronnych posunięć, gwałcących umowę polsko-gdańską. Prezydent senatu Greiser miał na to odpowiedzieć, że zarządzenia gdańskie mają charakter wyłącznie gospodarczy i że są przejściowe. Minister Papee odmówił uznania w tym wypadku sytuacji wyjątkowej i dodał, że Polska jest gotowa dostarczyć Gdańskowi artykułów żywności na kredyt długoterminowy. Prezydent Greiser podziękował za tę propozycję i oświadczył, że Gdańsk gotowy jest do rokowań nad całym kompleksem zagadnień. Minister Papee odpowiedział, że Polska nie przystąpi do rokowań, dopóki senat nie odwoła swoich zarządzeń. Polska użyje wszelkich środków, aby to osiągnąć i odpowiedniemi środkami rozporządza.

Rośnie kopiec na Sowińcu — płyną tysięczne pielgrzymki

KRAKÓW. Na odbytej onegdaj konferencji prasowej wydział wykonawczy Komitetu Budowy Kopca Marszałka Piłsudskiego poinformował przedstawicieli prasy o ruchu pielgrzymek do Krakowa za miesiąc c z e r w i e c b. r. jak wynika z obliczeń biura informacyjnego, w miesiącu czerwcu przez kryptę na Wawelu i Sowiniec przewinęło się około 84.000 osób.

Roboty ziemne przy budowie kopca postępują bardzo szybko naprzód. Do tej pory skończono już pracę w przeszło 60 procentach. Wysokość kopca podniosła się do 10 mtr. od strony Krakowa.

Praga siedzibą międzynarodówki komunistycznej?

PRAGA. Czeska prasa prawicowa uderza na alarm z powodu niebywałego ożywienia się w ostatnim czasie propagandy komunistycznej w Czechosłowacji.

Jeden z tych organów przynosi nawet rewelacyjną wiadomość, iż główna siedziba III. Międzynarodówki ma być przeniesiona do Pragi, na co wskazują liczne konferencje poszczególnych organizacyj komunistycznych, odbywające się ostatnio w Pradze.

Pisma cytują nadto sprawozdania z kongresu Kominternu w Moskwie, z których wynika, że najsilniejszy wzrost członków w ciągu ostatniego roku wykazują partje komunistyczne we Francji, Holandji i Czechosłowacji. Znamienny również jest fakt, że kierownictwo polityczne partji komunistycznej w Czechosłowacji spoczywa w rękach pos. Szmekala, b. długoletniego generalnego sekretarza III. Miedzynarodówki w Moskwie.

Decydujący wpływ w partji komunistycznej Czechosłowacji posiadają również emigranci komunistyczni z Niemiec i Austrji, którzy znaleźli w Pradze wygodny i bezpieczny azyl.

Koniec zawodów Challenge'owych.

Nikt nie chce ich urządzać.

Nadeszła do Warszawy wiadomość zwiastująca likwidację tak popularnych do niedawna w całym świecie lotniczym międzynarodowych zawodów Challenge.

W dniu 9 września zapadnie dopiero wprawdzie ostateczna decyzja w tej sprawie na zjeździe miedzynarodowego związku lotniczego (F. A. I.) który został zwołany do Dubrownika (Jugosławja), ale już w tej chwili nie ulega wątpliwości, że zawody challenge'owe więcej się już nie odbędą.

Dokoła Challenge'u, przygotowań do niego oraz przebiegu sensacyjnych zawodów skupiona była uwaga całego świata lotniczego. — Udział w zawodach brały państwa o dużym dorobku i doświadczeniu lotniczem: Francja Czechosłowacja, Niemcy, Włochy i Polska. Celem zawodów było popieranie rozwoju turystyki lotniczej i doskonalenie samolotów tego typu.

Niestety z biegiem lat idea tych zawodów zaczęła się wykoszlawiać, co pociągnęło za sobą zarzuty, że Challenge, zaniedbując zadania sportowe, staje się powoli konkursem maszyn pościgowych i akrobatycznych, doprowadzając do tworzenia precyzyjnych, ale i niedostępnych dla szerszych sfer typów aparatów. Podnoszono również, że osiąganie niezwykle wysokich wyników w sferach międzynarodowej elity lotniczej nie idzie w parze z rozwojem sportu lotniczego w szerokich sferach społeczeństwa.

Te względy wzięto pod uwagę szczególnie mocno w Polsce po dwukrotnie osiągniętych zwycięstwach w tych trudnych międzynarodowych zawodach w r. 1932 i 1934. Zdecydowano na wniosek szefa naszego lotnictwa gen. inż. Rayskiego, a za zgodą Marszałka Piłsudskiego, zrezygnować z organizacji następnych zawodów challenge'owych, co przysługiwało nam po raz drugi jako zwycięzcom. Postanowiono przejść od produkcji idealnych silników i płatowców oraz od wychowywania mistrzowskich załóg do szerokiej produkcji popularnych typów samolotów turystycznych, dostępnych dla jaknajszerszych rzesz oraz do masowego szkolenia pilotów sportowych. — Decyzję Polski o rezygnacji z urządzenia w r. 1936 challenge'u zakomunikował imieniem Aeroklubu R. P. ppłk. inż Chramiec w dniu 4 lutego b. r. na posiedzeniu międzynarodowego związku lotniczego w Paryżu.

W tej sytuacji zwracano się jeszcze do Francji i Niemczech Wielkiej Brytanji, Italji, Szwajcarji i Czechosłowacji. Aerokluby wszystkich wymienionych państw odpowiedziały na propozycję F. A. L. odmownie. W ten sposób podzieliły motywy Polski sfery lotnicze wszystkich państw, podejmując podobne do decyzji polskiej z dnia 4 lutego br. postanowienia.

Pustki w porcie gdańskim,

konsekwencją niemądrej polityki W. M. Gdańska.

O katastrofalnem zamarciu ruchu w porcie gdańskim pisze niemiecki „Berliner Tageblatt". Pisze on m. in.:

„Następstwa zarządzeń celnych zaznaczyły się już niedwuznacznie w statystyce gospodarczej portu. Statki linjowe w minimalnym stopniu przybywają do Gdańska".

„Wywóz drzewa przez Gdańsk bardzo w ostatnim tygodniu się skurczył. W porównaniu z poprzednim okresem nieproporjonalnie mało przeładowano. Nie można tego tłumaczyć ciężkiem położeniem, gdyż eksport drzewny firmy „Paget" przez Gdynią jest wcale żywy.

Również leży na całej linji przeładowywanie zboża. Ładunki do Holandji są tak drobne, że ledwo warto je wymieniać. Eksport węgla został w przeważającej części przeniesiony do Gdyni. Jeszcze tylko transporty do Szwecji i Włoch idą przez Gdańsk. Pomimo technicznie dobrych urządzeń załadunkowych Gdańsk odczuwa coraz bardziej swe odsunięcie.

Zarządzenia celne odbijają się teraz i na wwozie. Wprawdzie przybyły w zeszłym roku cztery statki z rudą, przywożące na sumę jakichś 100.000 tonn tego surowca dla Czechosłowacji i częściowo dla Polski, ale fakt ten nie poprawił całości obrazu. Inne statki bowiem nie przybyły.

Parowce ze śledziami, które właściwie przybijać powinny do Gdańska, przybijają już tylko do Gdyni. To samo odnosi się i do statków z towarami kolonjalnemi. Gdańskie firmy pracujące dla polskiego rynku wogóle nie śmią już swego towaru sprowadzać przez Gdańsk. Tak więc poza drobnemi ilościami, przeznaczonemi dla samego gdańskiego terytorjum, nie można zanotować żadnego importu.

Odpowiednio do tego wygląda i żegluga na Wiśle. Zamarła ona zupełnie. I to już od 14 dni. Od tego czasu wogóle przestały iść Wisłą ładunki, w górę rzeki. Są towarzystwa żeglugi rzecznej, które w ciągu tych 2 tygodni nie zdołały wysłać ładunku pojemności jednej choćby łodzi. Jeżeli tak dalej pójdzie, należy się liczyć z zupełnem zniweczeniem ruchu w gdańskim porcie.

Endecki klub w Radzie Miejskiej m. Torunia traci członków.

Deklaracja radnego Mazanego.

Dotychczasowy członek Klubu Narodowego w Toruńskiej Radzie Miejskiej p. Ignacy Mazany przesłał w dniu 1 bm. do prezydjum Rady Miejskiej następujące dwa oświadczenia których tekst poniżej w całości zamieszczamy:

Oświadczenie I.

Niniejszem oświadczam, że z dniem 31 lipca br. wystąpiłem z Klubu Stronnictwa Narodowego Rady miasta Torunia, o czem Klub wyżej wymieniony listownie za pokwitowaniem uwiadomiłem.

Powodem mego wystąpienia jest negatywny stosunek Stronnictwa Narodowego do całej rzeczywistości polskiej, na którą ja, jako przedstawiciel Związku Młodych Narodowców, zapatruje się trzeźwo i realnie.

Z poważaniem (—) Ignacy Mazany.

Oświadczenie II.

Niniejszem oświadczam, że z dniem 31 lipca br. reprezentuje w Radzie Miejskiej miasta Torunia Samodzielnie Związek Młodych Narodowców.

Zaznaczam, że do Rady Miejskiej wszedłem jako członek Związku Młodych Narodowców („Słowo Pomorskie" z dn. 27 i 28 listopada 1933) i tylko ze względów taktycznych należałem do Klubu Stronnictwa Narodowego. Ostatnie jednak pociągnięcie Stronnictwa Narodowego stawiające ideę partyjną ponad interesy Państwa i Narodu Polskiego, zmusiły mnie do zerwania z tymże Stronnictwem wszelkich stosunków.

Z poważaniem (—) Ignacy Mazany.

Generał Rydz-Śmigły na Zjeździe Legjonistów.

W wyznaczonym na dzień 6-ty b. m. Zjeździe Legjonistów w Krakowie weźmie udział Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły i wygłosi na Sowińcu przemówienie.

Abisyńczycy powodzią będą się bronić przed inwazją włoską.

ADIS ABEBA. Na wypadek wojny Abisyńczycy zamierzają zbudować tamę na rzece Webi Szabeli i na innych rzekach, aby doprowadzić przez to do zatopienia pustynnych obszarów i uniemożliwić ofensywę włoską która rozpoczynając się od Mogadiscio w Somali posuwaćby się mogła wzdłuż tych rzek.

Rząd abisyński już obecnie czyni gorączkowe przygotowania do skierowania łożysk rzek abisyńskich, płynących w kierunku włoskiego Soma li na pustynię, aby w ten sposób odciąć wojskom włoskim dostęp do wody. Rząd abisyński wydał też polecenie poczynienia wszelkich przygotowań celem obrony stolicy Abisynji przed atakami powietrznemi.

800 : 10.

LONDYN. Agencja Reutera donosi z Addis-Abeby, że płk. Juljann, dowódca lotnictwa abisyńskiego oświadczył, iż Włochy mają przygniatającą przewagę nad Abisynją, gdyż na 10 samolotów abisyńskich przypada 800 włoskich.

Kuracja ks. biskupa Okoniewskiego.

Ks. biskup dr. Okoniewski wyjechał w towarzystwie ks. profesora dr. Bieszka na kilkatygodniową kurację do Kissingen w Bawarji.

Wykonanie polskich zarządzeń celnych.

WARSZAWA. W związku z rozporządzeniem ministra skarbu dnia 18 lipca br. w sprawie clenia towarów przeznaczonych dla rynku polskiego, a przechodzących przez Gdańsk, straż graniczna skonfiskowała w Warszawie w towarzystwie „Pistula" 1.583 kg masy rogowej — wartości około 7.000 zł, a oclonej w Gdańsku. Towar był wysłany przez firmę gdańską dla firmy warszawskiej. Skonfiskowany towar przesłano do urzędu śledczego. Pozatem straż graniczna skonfiskowała również 40 skrzyń herbaty, której wartość zdeklarowano na 17.000 guldenów. I ten towar przesłano do urzędu śledczego.

Główne uroczystości legjonowe 6-go bm.

WARSZAWA. Punkt ciężkości uroczystości legjonowych przesunięty został przez organizatorów na dzień 6-go sierpnia. Uroczystości mające się odbyć 5 bm. będą miały charakter bardziej lokalny, ogólno zaś państwowy charakter będą miały uroczystości w dniu 6 bm.

Jak się dowiadujemy, 6 bm. podczas uroczystości legjonowych wygłosi mowę generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Edward Rydz-Smygły. Mowa ta wygłoszona zostanie na Sowińcu.

Rząd francuski ufundował katedrę literatury i języka francuskiego.

WARSZAWA. Rząd francuski postanowił ufundować na uniwersytecie warszawskim im. Józefa Polsudskiego katedrę literatury i języka francuskiego.

Powołane czynniki francuskie wyraziły gotowość pokrywania wszystkich kosztów związanych z urządzeniem i utrzymywaniem tej katedry, którą ma objąć wybitny uczony francuski. Wstępne rozmowy na temat utworzenia tej katedry doprowadziły do zasadniczego porozumienia pomiędzy zainteresowanemi czynnikami naukowemi Polski i Francji.

Katedra ta po ustaleniu wszystkich szczegółów, byłaby uruchomiona jeszcze w ciągu nadchodzącego roku akademickiego.

Z BIEGIEM FAL.

16 POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Nigdy jeszcze nie zdarzyło jej się spotkać równie dobrego słuchacza. Mąż jej żywo interesował się wszystkiem, co dotyczyło jej osobiście a jednak zauważyła nieraz, że uwaga jego odbiegała czasem od przedmiotu tych dziewiczych wspomnień, a miał nadto ten niedobry zwyczaj zapominania rozmaitych szczegółów o jej znajomych, szczegółów, któreby mu nieraz ułatwiły były rozróżnianie osób, o których mu opowiadała. Zwykle przy każdem nazwisku, musiała zaczynać wszystko na nowo. Nie miał też dowcipu Lostwithiela ani jego zdolności do podpatrzenia śmieszną strony życia, co było powodem, że niejedno jej wesołe zda się opowiadanie, wcale zabawnem się wobec męża nie wydawało.

To zaś, co nowy znajomy pozwolił jej poznać z własnej przeszłości, otwierało przed nią nowe horyzonty: życie wielkoświatowe w Anglji i na kontynencie z wszystkiemi jego odmianami; świat polityczny, literacki i artystyczny. Jej zainteresowanie tymi nieznanemi jej dotąd rzeczami, miało dlań niezwykły urok.

— Prędko by to panią wszystko znudziło i wróciłaby pani do Trelasco jak zając pod miedzę; lub jak ja — rzekł uśmiechając się na widok jej zachwyconej i zainteresowanej twarzy. Wierzaj mi pani, że to wszystko marność. Najmilsze i najszczęśliwsze chwile spędziłem na moim jachcie z kilkoma dobremi książkami w towarzystwie dziesięciu lub dwunastu prostaków w niebieskich bluzach.

Na balu myśliwskim miała być jednakże nie dlatego, że on sobie tego życzył, lecz że inne osoby zajęły się tem i zdecydowały za nią, że na balu być powinna.

Kwestja była ostatecznie rozstrzygniętą, Izola miała być na balu. Zamówiono osobną karetkę. Izola miała jechać sama do Lostwithiel i w westybulu zastać już panią Bajnham, aby z nią razem wejść do sali balowej.

Do ostatecznej decyzji przyszło nareszcie na jakie dziesięć dni przed uroczystością a całe dziesięć dni przedzielających ją od balu, spędziła Izola niby w śnie radosnym; ale w sam dzień zabawy po półgodzinnej przechadzce z lordem Lostwithiel po nad morzem, powróciła do domu blada jak cień i siadła przy swem biureczku w salonie; drżąca, bez tchu prawie, z trudnością łzy powstrzymując.

Otwierała szufladki biurka, jedną po drugiej, szukając czegoś na próżno, pomieszana, jak ktoś od zmysłów odchodzący. Upłynęło dziesięć minut zanim znalazła to, czego szukała — blankiet telegraficzny.

— Do majora Disnej, korpus strzelców Kornwalijskich. — Pozwól mi natychmiast jechać do ciebie. Czuję się nieszczęśliwą. Serce mi pęknie, jeżeli mię tu zostawisz.

Ta była mniej więcej treść depeszy, którą kreśliła po kilkakroć na kilku blankietach. Potem podarła wszystkie prócz ostatniej, którą zostawiła w tece i zaczęła gorączkowo chodzić po pokoju, zakrywszy twarz rękoma.

Jakąż to chorobliwą wizję starały się te ręce przed jej oczyma zasłonić? Tam pod wierzbami nad morzem, pod temi drzewami podobnemi do tych co wyciągały swe długie ramiona po dziecię króla olch, pod temi wierzbami co się stało? — Nic prawie — a jednak to nic podniosło zasłonę — to nic stanowiło przejście ze szczęśliwej, nieświadomej niewinności do miłości. Był to skok w przepaść zwątpienia — chyba, że będzie miała siłę cofnąć się, widząc przepaść otwierającą się pod jej stopami i będąc ostrzeżoną o grożącem jej niebezpieczeństwie.

Cóż on powiedział? Tylko parę słów, tylko małe zwierzenie. Kochał ją, kochał całą siłą swej namiętnej duszy, kochał jak dotąd nigdy nie kochał w życiu. — C. d. n.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 5. sierpnia 1935 r.

Poniedziałek N. M. P. Śnieżnej
Wtorek Przemienienie Pańskie
Sroda Kajetana W.
Słońca: wschód o godz. 4.03 zachód o godz. 19.23

Warszawa zaprasza na wielki zjazd turystyczny.

Warszawa urządza w dniu 14, 15 i 16 sierpnia br. wielki zjazd z całego kraju — tem oryginalniejszy i sympatyczniejszy, że w niczem nie przypominający masowych imprez turystycznych, które w Polsce nie zdołały sobie jeszcze zjednać swolenników.

Zjazd z całej Polski w Warszawie w dniu 14, 15 i 16 sierpnia szanuje indywidualizm uczestników — dlatego też nie krępuje ich swobody czasu ani ruchu.

Gospodarz zjazdu, którym jest związek Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy, ogranicza swoją inicjatywę do: uzyskania dla swych gości 80 proc. zniżki kolejowej w drodze powrotnej, 40 proc. zniżek w teatrach, muzeach, galerji sztuki, na statkach żeglugi po Wiśle, w ogrodzie zoologicznym, na Wyścigach itd.

Goście Warszawy mogą zwiedzać osobliwości miasta indywidualnie wg. wskazówek zawartych w programie zjazdu, który każdy otrzyma bezpłatnie w kiosku informacyjnym na Dworcu Głównym, po przyjeździe do stolicy lub też grupami, korzystając z bezpłatn. przewodnictwa.

Karty uczestnictwa tego „Wolnego" zjazdu są do nabycia we wszystkich oddziałach „Orbisu" i Wagons Lits Cook w cenie zł 2.20.

Reemigrantom z Francji pod uwagę.

Zdarzają się wypadki, że powracający z Francji remigranci, którzy nie znają spowodu dłuższej nieobecności zmienionych obecnie warunków i stosunków w kraju padają nieraz ofiarą przygodnych informatorów, wykorzystujących ich nieświadomość.

Zapobiec temu można przez uzyskanie ścisłych i rzeczowych informacyj. Do udzielania wskazówek i informacyj powołane jest Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Toruniu, ul. Jagiellońska Nr. 27 oraz jego Ekspozutury w Gdyni, ul. Morska Nr. 108, Grudziądzu, ul; Hallera Nr. 41 i Tczewie, ul. Hallera 12/13.

Organa te przygotowane są do informowania zainteresowanych z zakresu warunków pracy i możliwościach stworzenia warunków samodzielnej egzysteneji.

Odroczenie Rolnikom egzekucji zaległych podatków

Jak się dowiadujemy, p. minister skarbu podpisał w tych dniach zarządzenie, przynoszące w obecnym okresie żniwnym doniosłą ulgę rolnikom, zagrożonym egzekucją zaległych podatków.

Nowem zarządzeniem ministra skarbu zostaje wstrzymana do 15 października r. b. egzekukucja zaległych podatków, a więc gruntowego, majątkowego, dochodowego i wszelkich innych należności podatkowych, jak podatku drogowego, wyrównawczego i t. p. a wreszcie opłat na instytucje ubezpieczeń społecznych i ubezpieczeń od ognia, podlegających ściągnięciu od właścicieli gospodarstw rolnych w drodze egzekucji.

Ulga ta nie dotyczy płatników jawnej złej woli oraz w wyjątkowych wypadkach płatników opornych, którzy swe zaległości podtkowe wpłacają jedynie pod przymusem egzekucji.

Z miasta i powiatu.

Komunikat.

Nowemiasto. Z dniem 10 sierpnia br. ustala się godziny urzędowe w służbie telefonicznej i telegraficznej Urzędu Poczt. Telegr. Nowemiasto n. Dw. do godziny 24.

Urząd Pocztowy.

Kredyt zaliczkowy dla drobnego rolnictwa.

Nowemiasto. Rząd zamierzając przyjść z pomocą rolnictwu w okresie jaknajwiększej podaży zbóż przeznaczył poważną sumę również na udzielenie kredytu drobnemu rolnictwu. Między innemi instytucjami kredytowemi otrzymała również Komunalna Kasa Oszczędności powiatu lubawskiego przydział rozprowadzenia kredytu zaliczkowego.

Z kredytu zaliczkowego mogą korzystać drobni rolnicy (do 50 ha) którzy dają absolutną gwarancję zwrotu. Pożyczki zostaną udzielone tylko na tę ilość zboża, która normalnie bywa sprzedawana i nie przewyższa następujących norm:

od 1oo kg żyta i owsa zł 7,—
od 1oo kg jęczmienia zł 8,—
od 1oo kg pszenicy zł 1o,—

Oprocentowanie kredytu wynosi 3 proc. w stosunku rocznym bez doliczenia dalszych kosztów za opłacenie blankietów wekslowych i tp. Spłata pożyczki nastąpić winna najdalaj w maju 1936 r. w ratach następujących: w grudniu, styczniu i lutym po 2o proc. kapitału, w marcu i kwietniu po 15 proc. i w maju 1o proc.

Jak wynika z dzisiejszego ogłoszenia Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu lubawskiego, przystępuje wymieniona Kasa już do podziału tego kredytu i celem uzyskania go, należy wnieść podanie do tejże Kasy na formularzach, które otrzymać można w lokalu kasowym K. K. O.

Könferencja gospodarcza kupców Nowegomiasta.

W ubiegły piątek odbył p. burmistrz Wachowiak trzecią z rzędu konferencję gospodarczą, tym razem ze sferami kupieckiemi miasta. Celem konferencji było wzajemne zapoznanie i nawiązanie kontaktu celem współpracy. Udział p.p. kupców był dość liczny. Konferencję zagaił p. burmistrz, prosząc zebranych o swobodne wypowiadanie się i wyjawnienie bolączek miejscowego kupiectwa, by wspólnie radzić nad środkami zaradczemi.

Jako pierwszy zabrał głos p. Bolesław Jentkiewicz, który z ramienia Zarządu miejsc. Tow. Sam. Kupców wystąpił z referatem na temat nielegalnej sprzedaży na targach małych. Cytując odnośne artykuły polskiej ustawy przemysłowej prelegent stwierdził, iż niedozwoloną jest sprzedaż na targach małych tych produktów czy płodów natury, które nie zostały uzyskane przez sprzedającego z jego własnej ziemi, wzgl. nie zostały przez niego samego przetworzone. W konkretnym wypadku dotyczy to sprzedaży na naszych targach nielegalnie śledzi, oleju, manufaktury i t. zw, towarów krótkich. Stan ten godzi w dobre interesy tut. kupiectwa, ponoszącego wielkie świadczenia państwowe i socjalne, dlatego prelegent zwraca się do p. burmistrza by zechciał się tem zainteresować i sprawę przychylnie dla kupców załatwić.

Na zebraniu wypłynęła również kwestja czyszczenia ulic i ewentl. przejęcie tych czynności przez magistrat w odniesieniu do wszystkich ulic miasta. Zdania w tym kierunku były podzielone. P. Ochocki poruszył sprawę lekcyj w miejscowej Publicznej Szkole Dokształcającej, domagając się przesunięcia lekcyj o jedną godzinę (z 5-tej na 6-tą) i ewentl. zredukowanie ilości godzin. P. Olszewski wystąpił z prośbą o obniżenie ceny prądu elektrycznego, która obecnie jest zbyt wysoka. Sprawa ta rozwiązana będzie przez tak zw. taryfę blokową, polegająca na tem, iż taniej będzie płacił za prąd ten konsument, który go więcej zużyje.

Poruszono też sprawę pożyczek kupieckich, lecz tu stwierdzono iż z pożyczek które są obecnie dla kupiectwa dostępne, skorzystać nie można ze względu na zbyt wysokie oprocentowanie i inne koszta związane z udzieleniem instytucjom kredytowym odpowiednich gwarancyj.

P. Burmistrz podsunął zebranym sprawę propagandy naszego miasta jako miejscowości letniskowej, stwierdzając, iż ma ono wszelkie warunki terenowe ku temu. Trzebaby tylko postarać się o niektóre wygody dla letników, w pierwszym rzędzie o łazienki rzeczne, których brak daje się dotkiwie odczuwać. W tym roku zarząd miejski przystąpił do rozszerzenia łazienki miejskiej przy elektrowni, przez urządzenie sześciu kabin prysznicowych. Na cel ten zdołał p. burmistrz uzyskać potrzebną kwotę pieniężną z Funduszu Pracy. W przyszłym roku zamierza p. burmistrz kołatać u tegoż Funduszu Pracy o pożyczkę bezzwrotną na budowę łazienek rzecznych. Po omówieniu jeszcze kilku aktualnych spraw p. burmistrz zebranie zamknął. W imieniu kupców miejscowych p. Jentkiewicz wyraził p. burmistrzowi podziękowanie za życzliwe ustosunkowanie się do miejscowego kupiectwa i tak gorące zainteresowanie się jego potrzebami.

W wędrówce dookoła świata.

Nowemiasto. Do redakcji naszego pisma przybył turysta p. Jan Richter, który w roku 1932 wyruszył pieszo w podróż dookoła swiata. P. Richter zwiedził dotąd siedem państw w Europie, obecnie znajduje się w drodze na północ, by zkolei udać się na południe. W swej podróży zdołał p. Richter zebrać osiem tomów albumu podróży z podpisami wśród których nie brak nazwisk wybitnych osobistości a nawet głów koronowanych. Turysta utrzymuje się wyłącznie z rozprzedaży własnych kart pocztowych.

Powołanie przewodniczących Obwodowych Komisyj Wyborczych.

Lubawa. Na podstawie art. 52 ordynacji wyborczej do Sejmu (Dz. Ust. R. P. Nr. 47, poz. 319) p. Starosta Powiatowy Dr. W. Tomczyński podał do publicznej wiadomości podział powiatu lubawskiego, wchodzącego w skład Okręgu Wyborczego Nr. 102 na obwody głosowania.

Miasto Lubawa zostało podzielone na dwa obwody głosowania: Obwód Nr. 25 i Obwód Nr. 26.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej w Grudziądzu powołał na przewodniczącego Obwodu Głosowania Nr. 25 p. notarjusza A. Jarzęckiego, zaś na zastępcę przewodniczącego p. profesora R. Grabowskiego. Przewodniczącym Obwodu Głosowania Nr. 26 został mianowany p. burmistrz Cz. Wojciechowski, zastępcą przewodniczącego p. kierownik szkoły R. Narloch.

Spis ulic, należących do wyżej wymienionych dwóch obwodów głosowania, znajduje się w ogłoszeniu, wydanem przez p. Starostę. Lokalem urzędowym Obwodowych Komisyj Wyborczych Nr. 25 oraz Nr 26 jest Biuro Zarządu Miejskiego w Lubawie. Lokal głosowania będzie się mieścił w Lubawie w budynku Szkoły Powszechnej.

Remont w Ratuszu.

Lubawa. Obecnie dokonuje się gruntownego remontu lokali, mieszczących się w Ratuszu w Lubawie.

Biura urzędowe mieścić się będą na parterze (dawniej Posterunek Policji Państwowej i Sala posiedzeń Rady Miejskiej), a pierwsze piętro przeznaczono na mieszkanie prywatne p. burmistrza Wojciechowskiego:

Kasa Miejska obecnie została już przeniesiona z pierwszego piętra na parter i urzęduje w miejscu, gdzie dawniej mieścił się Posterunek Policji Państwowej.

Reszta biur urzędowych, w najbliższym czasie, zostanie przeniesiona również na parter do lokalu, w którym odbywały się dotychczas posiedzenia Rady Miejsk.

Sala posiedzeń Rady Miejskiej prawdopodobnie mieścić się będzie w Szkole Powszechnej.

Dur brzuszny.

Lubawa. Już od dłuższego czasu w tutejszem mieście szerzyć się zaczął dur brzuszny (tyfus), który spowodował kilka wypadków śmiertelnych.

Nieszczęście chciało, że nieubłagana śmierć zabrała przeważnie matki, z których każda zostawiła po sobie kilkoro osieroconych dzieci.

Dur brzuszny jest chorobą zakaźną, w kraju naszym nigdy nie wygasającą. Głównem ogniskiem zakażającem bywa woda, pochodząca z płytkich, zanieczyszczonych studzien, z rzek i strug, połączonych z odpływawami kanalizacyjnemi, lub z innych zanieczyszczonych zbiorników.

Zgodnie z tem, w oknach wystawowych tutejszego miasta, ukazały się zarządzenia p. burmistrza Cz. Wojciechowskiego, który polecił, aby mieszkańcy miasta Lubawy:

1) nie używali do jakichkolwiek bądź celów nawet do pojenia bydła, wody ze strugi Elszki, Sandeli i Jesionki;

2) zalewali wapnem wszelkie opływy kanalizacyjne, wpadające do wyżej wskazanych wód.

Aby zapobiec rozszerzaniu się tej choroby, pp. dr. Dziadek oraz dr. Wierzbowski, jako ci, którzy zabiegają około podniesienia tutejszych warunków zdrowotnych, podjęli się bezpłatnego szczepienia przeciw tej chorobie mieszkańców Lubawy.

Pierwsze dwa dni wykazały, że liczba osób szczepionych dochodzi do stu dziesięciu, w tem przeważnie są dzieci. Jest to liczba nikła. Jak wiadomo, dur brzuszny dosięga nietylko dzieci, ale przeważnie starszych.

Zwracamy się przeto z apelem do mieszkańców naszego miasta, aby udali się do wyżej wymienionych pp. lekarzy i poddali się bezpłatnemu szczepieuiu ochronnemu przeciw tej chorobie, a tem samem spełnią obowiązek względem własnego ciała.

Kradzież.

Kurzętnik. W sobotę ub. tygodnia nieznany sprawca zakradł się do mieszkania Elżbiety Licznerskiej z Taborowizny w czasie jej nieobecności skąd zabrał torebkę damską z zawartością 14 zł., srebrnego zegarka damskiego, pierścienia, 2 par okularów, oraz innych drobnych przedmiotów, ogólnej wartości 100 zł. Sprawczynią tej kradzieży okazała się niej Marja Sych z Taborowizny, której zostały wyżej wym. przedmioty odebrane i zwrócone poszkodowanej. Sprawa ta znajdzie swój epilog w Sądzie.

Z dalszych stron.

Piorun pomaga... przy wyborach.

W gmachu szkolnym w Dobrezu pod Bydgoszczą odbywało się przed kilku dniami zebranie tamt. rady gminnej, zwołane celem wyboru delegata do zgromadzenia okręgowego. Wyborcy nie mogąc dojść do porozumienia co do wyboru delegata częściowo opuścili lokal szkolny, przyczem w chwili, gdy znaleźli się o kilkadziesiąt kroków od budynku szkolnego — w gmach uderzył piorun. Secesjusze wiedząc, iż dach szkoły płonie pospieszyli na ratunek i razem z pozostałymi wyborcami wkrótce stłumili niezbyt groźny pożar.

Po tym „drobnym" incydencie spowodowanym siłą wyższą malkontenci powrócili do ocalonej przez nich szkoły i razem z innymi wybrali — tym razem już zgodnie i jednomyślnie — delegata gminnego.

Nadużycia przy dostawach.

Grudziądz. W tych dniach władze policyjne wpadły na trop wielkiej sensacyjnej afery oszustów, którzy trudnili się dostawą furażu dla garnizonu grudziądzkiego. Dostawcy ci, sprzedawali siano oraz słomę furami, przyczem podrabiali numerki wagi, przez co spowodowali większą wagę sprzedanego siana. Na trop tej afery wpadł tutejszy wydział śledczy, aresztując narazie trzech głównych dostawców wojskowych. Są to handlarze: Ludwik Lech, Jan Chudek i Alojzy Szubdza — wszyscy z powiatu świeckiego.

Tragiczny wypadek na ulicy w Grudziądzu.

Listonosz przejechany przez samochód.

Straszny wypadek wydarzył się w czwartek tuż przy dworcu. W stronę dworca od strony miasta jechało auto ciężarowe firmy „Gazolina". Gdy auto znalazło się przy wylocie ul. Mikołaja z Ryńska, wyjechał z dworca na rowerze listonosz Franciszek Wiśniewski skręcając akurat w tę ulicę. Nagla rozległ się straszliwy krzyk.

Na szynach tramwajowych leżał obficie krwią broczący listonosz. Widocznie nie zdążył on wyminąć samochodu i został najechany, Rower leżał zdruzgotany, ofiara wypadku jęcząc broczyła krwią. Twarz ofiary wypadku była straszliwie strzaskana. Wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe. Tymczasem przybył ksiądz który udzielił ciężko rannemu ostatnie namaszczenie, poczem przewieziono go do szpitala miejskiego. Wiśniewski od niedawna dopiero był w Grudziądzu, dokąd został przeniesiony z Lubawy.

Podciął gardło, a następnie popełnił samobójstwo.

Wejherowo. We wtorek dn. 30 ub. m. rozegrała się straszna tragedja, której powodem były niesnaski rodzinne. Robotnik Salczewski Józef zamieszkały w Jastarni w czasie kłótni podciął swej żonie Annie gardło nożem, poczem w ten sam sposób odebrał sobie życie. Zwłoki wymienionych odstawiono do kostnicy. Denat liczył 76 lat, a jego żona 46 lat.

Lokomotywa rozbiła autobus pod Otwockiem.

Jedenaście osób rannych.

Warszawa. Na przejeździe kolejki dojazdowej w Otwocku zdarzyła się katastrofa. Wskutek defektu w motorze zatrzymał się na przejeździe autobus powiatowy kursujący na linji Warszawa—Otwock. Kiedy obsługa zajęta była naprawianiem motoru przejeżdżał manewrujący parowóz, który najechał na samochód.

Autobus został doszczętnie rozbity. Z pod szczątków wydobyto 11 osób Na szczęście 10 osób odniosło tylko lżejsze obrażenia, zaś jedna pasażerka Anna Więckis została ciężko ranna i przewieziono ją do szpitala Przemienienia Pańskiego w Warszawie. Na miejsce katastrofy przybyła specjalna komisja śledcza, która zajęła się ustaleniem, kto ponosi winę za wypadek.

Drzazga w sercu.

Mogilno. Właściciel majątku p. Rassim zaprzągł rumaka do powozu, chcąc się udać do miasta. W pewnej chwili koń poniósł i rozbił powóz o pień topoli. Rassim doznał złamania obu rąk i nóg, ponadto gruba drzazga wbiła mu się w okolicę serca. Właściciel niesfornego konia po krótkim czasie zakończył życie.

Komornik zajął meble u... komornika.

Lwów. We Lwowie zaszedł niezwykły wypadek egzekucyjnego zajęcia mebli przez komornika u... komornika. Zajęcie to było następstwom skargi sądowej, wytoczonej przez wydalonego pisarza komornika 6-go rejonu o zapłatę należności w kwocie 458 zł za przepracowane godziny nadliczbowe. Komornik skazany wniósł od wyroku apelację, urzędnik zaś celem zabezpieczenia swej pretensji dokonał za zezwoleniem sądu, zajęcia mebli swego b. szefa. Formalności zajęcia dokonał komornik innego rewiru, wydelegowany przez sąd.

Notowanie cen bydła i trzody chlewnej.

Płacono za 1oo kg. w złotych 1. VIII. w Poznaniu:

ŚWINIE		
pełnomięsiste ponad 15o kg		—
pełnomięsiste 12o—15o kg	—	9o—94
pełnomięsiste 1oo—12o kg	—	84—88
pełnomięsiste 8o—1oo kg	-	74—80
mięsiste ponad 8o kg	—	64—70
maciory i późne kastraty	—	70—84
świnie bekonowe	—	—
KROWY		
pełnomięsiste, tuczniki	—	58—64
dobrze odżywione	—	34—38
miernie odżywione	—	20—22
CIELĘTA		
najprzedniejsze, wytuczone	—	74—80
dobrze odżywione	—	58—64
miernie odżywione	—	50—56
JAŁOWICE		
pełnomięsiste, tuczniki	—	60—64
dobrze odżywione	—	46—50
WOŁY		
pełnomięsiste, tuczniki	—	60—64
miernie odżywione	—	38—42
BUHAJE		
pełnomięsiste, tuczniki	—	50—60
miernie odżywione	—	36—40
OWCE		
pełnomięsiste jagnięta młode skopy	—	62—68
dobrze odżywione	—	44—50

RUCH TOWARZYSTW.

Baczność Pszczelarze!

Lubawa. Zebranie pszczelarzy Lubawy i okolicy odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 15-tej w lokalu p. Stienssa, Lubawa, Rynek. Ze względu na ważne sprawy, przybycie wszystkich członków jest pożądane. Zarząd.

Rozprawa przeciw warchołom endeckim w Łodzi.

ŁODZ. W ub. sobotę w Sądzie Grodzkim w Łodzi rozpoczęła się rozprawa przeciw 16-tu b. radnym miejskim, oskarżonym o spowodowanie krwawych zajść na posiedzeniu plenarnem Rady, w dniu 28-go maja. Zajścia te zostały zlikwidowane przez policję.

Na tem zebraniu Rady na ławach Stronnictwa Narodowego panowało wzburzenie, ponieważ wnioski Stronnictwa przepadały w głosowaniu. Po przeprowadzeniu uchwały, przyznającej subwencję teatrowi miejskiemu, wzburzenie, doszło do punktu kulminacyjnego. W pewnej chwili z ław socjalistycznych odezwał się okrzyk: „Niech żyje kultura polska, precz z polskimi hitlerowcami!“ Okrzyk ten stał się hasłem bójki, w której rej wodzili radni endeccy: adwokat Kowalski, Kożuchowski i Czernik. W czasie bójki ciężko ranny w głowę został radny Nutkiewicz (Bunt).

Przed gmach Rady zajechały karetki Pogotowia, a na zakończenie obrad wkroczyła policja. W wyniku sporządzonego protokułu i dochodzeń pociągnięto do odpowiedzialności radnych: Ant. Czernika, Wnc. Kożuchowskiego, adw. Kaz. Kowalskiego, Stan. Gonera, Ant. Boelkiego, Fr. Miłocha, Mich. Rakowskiego, Rom. Siedlanowskiego, Józ. Kwiatkowskiego, dr. Czesł. Rostkowskiego wszystkich ze Stronnictwa Narodowego, oraz Jana Urbacha i St. Golioskiego (PPS.), adw. Józ. Wajcmana i Abr. Steinszeidera (Bl. żyd.), Lwa Holenderskiego (Poale Sjon).

Do rozprawy w pierwszym dniu nie doszło wobec niestawienia się świadków i kilku oskarżonych. Sąd skazał 11-tu świadków na grzywnę po 20 złotych.

Prezes węgierskich harcerzy o wrażeniach wywiezionych z Polski.

Prezes Związku Węgierskiego Harcerstwa b. wiceminister dr. Antoni Papp taką opinję wypowiedział o Polskim harcerstwie:

Przeważną część wybitnych kierowników harcerstwa polskiego miałem zaszczyt poznać już dawniej. Również często spotykałem się z hufcami reprezentacyjnymi. Birkenhaed, Baden, Gödöllö były miejscami tych spotkań. Ale dopiero teraz, w Spale miałem sposobność naprawdę i zbliska poznać duch i wewnętrzne życie całego harcerstwa polskiego. Często odwiedzałem poszczególne hufce i drużyny, oglądałem budowanie ich obozu, obserwowałem życie i pracę zastępów i mogę powiedzieć, że widziałem dużo ciekawych rzeczy i nauczyłem się dużo pożytecznego.

Wysoko cenię ich karność, silne uczucie narodowe, poszanowanie oznak narodowych i harcerskich, kult dla przeszłości historycznej, W tych rysach charakterystycznych polskich harcerzy widzę zresztą również i podstawy ich sympatji i przyjaźni dla Węgrów i ich węgierskich harcerzy. Te uczucia zjawiły się nie pod wpływem chwili, lecz na podstawie dawnych stosunków, a rozwinęły się na podłożu wspólnych rysów charakteru.

Zatonięcie sowieckiej łodzi podwodnej

55 marynarzy czeka na śmierć.

W zatoce Fińskiej zatonęła sowiecka łódź podwodna B III z 55 ludźmi załogi.

Łódź przebywała pod wodą i najechał ją inny okręt wojenny, co spowodowało natychmiastowe zatonięcie.

Zatoniona łódź jest starszego typu. bowiem służbę rozpoczęła już w 1917 r.

Władze sowieckie straciły nadzieję na jej wydobycie.

Zarządzenie Wojewody w sprawie odszczurzania miast.

TORUN. Jak się dowiadujemy, p. Wojewoda pomorski wydał zarządzenie w sprawie przeprowadzenia odszczurzania. Zarządzenie to wyjaśnia co następuje: „Odszczurzanie winno być dokonywane dwukrotnie w ciągu roku“ we wszystkich miastach Województwa Pomorskiego, jak również w tych osiedlach miejskich, których sposób zabudowania i skupienia domów mieszkalnych nadaje charakter miejskich i których liczba mieszkańców przekracza 2000 m. Jak z powyższego wynika, akcja odszczurzania w gminach i osiedlach o rozrzuconem zabudowaniu nie może mieć charakteru przymusowego a tembardziej nie może być stosowany przymus przy zakupie trutki. Odszczurzanie w myśl mego pisma okólnego z dnia 5. III. 1935r. Nr. PZS 2/11 należy poza miastami; przeprowadzać tylko w tych miejscowościach, gdzie zaszczurzanie wybitnie występuje, przyczem pod pojęciem „jednej trutki“ należy rozumieć wszystkie te trutki, które zawierają jeden czynnik chemiczny naprzykład „Seilainę“ z cebuli morskiej a więc w jednej miejscowości można stosować preparaty „Pasta Zalewskiego“, „Ratopax“, „Ratyninę“ itp. jako zawierające „Soilainę“.

Pociąg-Wystawa propagandą przemysłu i rolnictwa rodzimego.

Centralne Towarzystwo Popierania Wytwórczości Krajowej, którego zadaniem jest zwiększenie zbytu wyrobów polskich i zdobycie odbiorców na wyroby krajowe, aby dać możność wszystkim, całemu społeczeństwu polskiemu poznania całokształtu przemysłu i rolnictwa rodzimego, zorganizowało Pociąg - Wystawę. Pociąg ten w okresie lat trzech objedzie cały kraj, odwiedzi najdalsze i najbardziej odległe ośrodki produkcyjne miasta i miasteczka, zapozna szerokie rzesze nabywców polskich i kupców, nie znających częstokroć krajowych źródeł zakupu z produkcją polską we wszystkich jej działach. Pociąg-Wystawa przedstawi publiczności najnowsze działy naszego przemysłu, ukaże długi szereg artykułów dotąd w kraju nie produkowanych lub też takich, o których mało kto wie, że są w kraju wyrabiane, ponieważ wytwarzające je drobne firmy nie są w stanie przeprowadzić odpowiedniej propagandy tych artykułów na terenie całego państwa. Realnem zadaniem Pociągu-Wystawy jest rozszerzenie pojemności rynku wewnętrznego na wyroby krajowe przez zdobycie dla produkcji polskiej nowych ośrodków konsumcyjnych w większych i mniejszych miastach i miasteczkach. Pociąg-Wystawa jest całkowicie zelektryfikowany. Wystawa posiada własny wagon-elektrownię, która jest pierwszą tego typu całkowicie wykonaną w kraju. Pociąg-Wystawa został oparty na najlepszych wzorach zagranicznych, gdzie pociągi-wystawy kursują od kilku już lat z najlepszemi wynikami propagandowemi, na naszym gruncie został jednak pomysłany, zwłaszcza pod względem techniki zupełnie oryginalnie. Każdy, kogo interesuje życie gospodarcze kraju winien zwiedzić Wystawę, aby przekonać się o tem, jak naprawdę przedstawia się polski przemysł w ramach Wystawy, zawartej w 35 wagonach. Braki eksponatowo uzupełniono działem dydaktycznym tak zapomocą tablic i ilustracyj podano to, czego nie mogły ukazać same stoiska, ograniczone z konieczności ilością firm i wytwórni polskich.

Ks. prymas Hlond leczy się w Czechosłowacji.

Do miejscowości kuracyjnej Gratenberg na Śląsku Opawskim przybył na 4-tygodniowy pobyt prymas Polski, ks. kardynał Hlond.

Katastrofa pociągu pospiesznego Paryż-Genewa.

PARYZ Katastrofa kolejowa, jaka wydarzyła się wczoraj na linji Paryż-Genewa budzi powszechne zainteresowanie. Szczegóły katastrofy są następujące: W pociągu pospiesznym Rzym-Medano-Paryż w chwili, gdy minął stację Tonaoy nastąpiła nagle silna eksplozja parowozu, który dosłownie wyleciał w powietrze. Maszynista i palacz ponieśli śmierć na miejscu. Tymczasem pociąg począł stopniowo zwalniać bieg i w końcu zatrzymał się tak łagodnie, że nikt z pasażerów nie odniósł szwanku. Kocioł parowozu, ważący około 25 ton wyrzucony siłą wybuchu przeleciał kilkaset metrów i zarył się głęboko w ziemię. Władze prowadzą dochodzenie. Dotąd nie ustalono przyczyny tej katastrofy.

Porzucił swe gospodarstwo.

Poznań. Rolnik Kordek ze wsi Krzekotowo pod Pakością przez kilka lat walczył, by przetrzymać biedę. Wszystkie te wysiłki były jednak daremnie i coraz częściej zachodził do jego chaty egzekutor. W końcu niesłychana cierpliwość rolnika wyczerpała się i Kordek porzucił swe gospodarstwo, udając się w niewiadomym. kierunku. Jest to pierwszy tego rodzaju obrazek w Wielkopolsce.

Spłonęły 43 budynki.

KIELCE We wsi Tczów, w powiecie kozienickim, wybuchł w zagrodzie Wojciecha Zwierzyka pożar. Pastwą płomieni padło 15 domów, 17 stodół i 11 obór. Straty wynoszą około 100.000 złotych. Ustalono, że pożar wznieciły dzieci Zwierzyka.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — wtorek 6 sierpnia

6.30—8.40 Audycja poran. 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Wiadom. met. 12.05 Dzien. poł. 12.15 Koncert 13.00 Chwilka dla kobiet 13.05 Muzyka z płyt 13.30 Z rynku pracy 15.15 Przegl. giełd. 15.25 Wiad. o eksp, polskim 15.30 Zespół salon. 16,00 Skrzynka P. K. O. 16.15 Koncert 16.50 Codz. odcinek prozy 17.00 Tr. fragm. ze zjazdu Legjonistżw w Krakowie 18.00 Pogad. z Wilna 18.10 Minuta poezji 18.15 Cała Polska śpiewa 18.30 Skrzyn. techn. 18.40 Zycie kult. i art. stolicy 18.45 Płyty 19.05 Progr. na dzień nast. 19,15 Konc. reklam. 19.30 Recital fortep. z Krakowa 19.50 Pogad. akt. 20.00 Pogad. roln. 20.10 Konc. Ork. wojskowej z Wilna 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Obrazki z życia. 21.00 Aud. słowno-muzyczna 22.30 Reportaż z Krakowa. 22.35 Wiad. sport. ogólne 22.41 Wiad. sport. lokalne 22.45 —23.30 Muzyka lekka salon. z płyt. 23.00 Wiad. meteor.

Warszawa — środa 7 sierpnia.

6.3o—8,4o Audycja poran. 11.57 Sygnał czasu 12.oo Hejnał 12.03 Wiad. met. 12.05 Dzien. poł. 12.15 Konc. dla naszych letnisk 13.00 Chwilka dla kobiet 13.05 Płyty 15.15 Przegl. giełd. 15.25 Wiadom. o ekp. polsk. 15.30 Konc. ze Lwowa 16.00 Pogad. dla kobiet 16.15 Recital fortep. 16.50 Codz. odcinek prozy 17.00 Koncert 18.00 Aktualny skecz ze Lwowa 18.15 Cała Polska śpiewa 18.30 Listy od dzieci 18.40 Zycie kult. i art. stolicy 18.45 Płyty 19.05 Progr. na dz. nast. 19.15 Konc. reklam. 19.30 Recital skrzyp. 19.50 Swiat się śmieje 20.00 Pogad. roln. 20.10 Aud. dla dzieci 20.45 Dzien. wiecz. 20.53 Obrazki z życia 20.58 Reportaż z Krakowa 21.10 Tr. z Salzburgu 22.35 Reportaż z Krakowa 22,40 Wiad. sport. ogólne 22.46 Wiad. sport. lokalne 22.50 —23.30 Muz. tan. z płyt. 23.00 Wiadom. meteor.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 2. VIII 1935. Za 100 kg. płacono

Żyto nowe i zdrowe	10,oo — 10,50
Pszenica	14,00 — 14 25
Jęczmień browarowy	13,50 — 14,50
Jęczmień jednolity	12,50 — 13,00
Owies	13.25 — 13,75
Otręby żytnie	8,0o — 8,50
Otręby pszenne (grube)	8,50 — 9,00
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorczyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	24,00 — 26,00
Groch Folgera	20,00 — 22,00

Giełda pieniężna. Bank Polski płacił w dniu 2. VIII. 1935 za dolary amerykańskie 5,28–, funty szterlingów 26,20 franki szwajcarskie 173,05 franki francuskie 34,90 liry włoskie 48,70 floreny holenderskie 353,70

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.